

SEKRETARZ
KAMIENICE I STANOWISKO PZPR

Towarzysz Marian Wierzbowski
ślusarz konserwator
Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze
Kostrzyn n/Odrą

Drogi Towarzyszu!

Serdecznie Wam gratuluję osiągnięć w pracy zawodowej i działalności społecznej w roku XXX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nasza Ojczyzna, Polska Ludowa, rośnie i pięknie dzięki wysiłkowi wszystkich Polaków. Szczególnie cenny jest wkład polskich komunistów, którzy tak jak Wy torują drogę postępowi, dając przykład innym. Waszą twórczą pracą i aktywną postawą społeczną przyczyniacie się godnie do spełnienia dążeń, ambicji i nadziei naszego narodu, do umocnienia siły i autorytetu naszej partii.

Z okazji Nowego Roku życzę Wam, Drogi Towarzyszu, dalszych sukcesów na polu zawodowym i w działalności politycznej oraz wiele pomyślności dla Was i Waszych najbliższych.

Pewno

Warszawa, 31. XII. 1974 r.

Marian Wierzbowski o sobie i swojej brygadzie

Do zakładu przybyłem w lipcu 1968 roku. Przystąpiłem do pracy w SOWI jako robotnik niewykwalifikowany. Po 3 miesiącach przeniesiono mnie do Oddziału Wodno-Siekowego. Podjąłem pracę przy obsłudze pomp. W oddziale tym pracuję do dnia dzisiejszego, obecnie nazywają go Oddziałem Ochrony Środowiska.

Przychodząc do pracy nie posiadałem żadnych kwalifikacji. Nie pracowałem w wielkim przemyśle — mogłem zakładowi zaferować tylko swoje chęci i ambicje oraz upór w wykonywaniu należnych zadań. Widąc pracodawcę dobrać skorą dzięki zakładowi zdobyłem zawód — jestem obecnie mistrzem ślusarskim, ponadto ukończyłem kurs spawaczy elektrycznych i autogenicznych, mam więc obecnie dwa zawody.

Zakład jest dla mnie drugim domem. Znam go jak własną kieszeń. Jest mi tutaj dobrze. Denerwuje mnie marnotrawstwo. Mi-

mo znacznych osiągnięć w zakresie ładu i porządku, nie wszystko jest tak jak powinno. Wiele droższych materiałów wala się po placach i drogach, a jakości wszyscy przechodzą wokół tego obojętnie. Brygadę mam dobrą — chętną do pracy.

Staram się być w stosunku do brygady zawsze szczerzy i prawdziwym. Widzę, że niektórzy mają nie raz zaległości w spaniu i w danym dniu nie zdążają zapalić do pracy i jeżeli są to sporadyczne wypadki — przyrzekam oko. Mówię sobie Wierzbowski — ty też nie jesteś święty.

Za najważniejsze we współzyciu z ludźmi uważam mówienie sobie prawdy. Prawda chociaż nieraz przykra jest lepsza niż najlepsze kłamstwo. Po prostu nie znoszę kłamstwa. Ponadto najwyższe cenie solidną robotę. Zawsze mówię swoim „chłopakom” jeżeli nie umiesz to sapać! — jeżeli zrobicie

coś źle przyznaj się do tego — bo to i tak wyjdzie i to w chwili najmniej oczekiwaniej. I wtedy szum, nerwy i dodatkowa robota, której można było spokojnie uniknąć. Jestem wesoły, lubię śpiewać — szczególnie na wycieczkach.

Moja praca przełożeni oceniają wysoko. Zostałem zastępczym pracownikiem zakładu, otrzymałem medal XXX-lecia PRL. List od I sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka — traktuję jako list do załogi złożony na moje ręce. Zdobrza praca całej załogi, której ja jestem członkiem. Jestem z tego dumny.

Tyle on sam o sobie. A co mówią jego przełożeni.

Pan Marian (tak przyjęto o nim mówić) to człowiek oddany bez reszty pracy na rzecz zakładu. Nie

(Ciąg dalszy na str. 2)



Brygada Mariana Wierzbowskiego

Celuloza



ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH
ODZNACZONYCH ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY I ODZNAKĄ „ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO”

ROK V, 3 (61) KOSTRZYN, 18-28 II 1975 R. Cena 50 gr

List I Sekretarza KC PZPR do załogi KZP Wyróżnienie i dowód zaufania

10 stycznia załoga KZP otrzymała od I Sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i Prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza list, w którym m. in. czytamy:

„Zadania stojące przed całym przemysłem celulozowo-papierniczym i Waszym przedsiębiorstwem są ważne społecznie i gospodarczo. Istnieć je bowiem szczególnie duże zapotrzebowanie na papier, lektury, opakowania i materiały biurowe. Pomimo pewnej poprawy w zaopatrzeniu, wciąż jeszcze występują poważne niedobory w tym zakresie. Sytuacja ta zmusza nas do kosztownego i stale rosnącego importu. Siad wszelkie inicjatywy i działania zmierzające do złagodzenia tej sytuacji zasługują na pełne poparcie i uwagę. Chodzi tu szczególnie o oszczędność w gospodarce deficytowymi surowcami, szersze wykorzystanie makulatury i obniżenie granatURY papieru, przy utrzymaniu jego wysokiej jakości oraz uruchomienie produkcji nowych, poszukiwanych na rynku wyrobów.”

„Wyrażamy przekonanie, że Dyrekcja i Organizacja Partyjna Waszego przedsiębiorstwa w oparciu o wnikliwą analizę możliwości podniesienia efektywności działania, dokonana przy udziale aktywów partyjnych, związkowego, robotniczego i inżynierskiego, przedstawia w najbliższym czasie Komitetowi Centralnemu PZPR i Radzie Ministrów konkretne propozycje i wnioski. Wierzymy głęboko, że będą one zmierzać do jaknajlepszego wykonania i przekroczenia zadań zawartych w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1975 roku.”

Wielki to dla nas zaszczyt, kiedy najwyższe kierownictwo partyjne i państwowe wyraża pod naszym adresem słowa najwyższego uznania i szacunku za dobrą robotę, a zarazem głębokie przekonanie, że stać nas na więcej, że nasza godna załoga nie powiedziała ostatniego słowa.

Istotnie. W minionych 4 latach obecnej pięcioletniej zadania przypadające KZP wykonywaliśmy ze znaczną nadwyżką. Z powodzeniem realizowaliśmy nasz program poszukiwań, w wyniku czego rozwinęliśmy przetwórstwo, wprowadziliśmy na rynek szereg nowych dotychczas nie znanych wyrobów (obrusy, serwetki). Stałe wzbogacamy wartość użytkową naszych papierów. A nasi racjonalizatorzy wykonali we własnym zakresie maszynę do produkcji papierów światłoczułych, kalander młotkujący z przekrawaczem, a ostatnio maszynę do produkcji papierów kredowanych. Systematycznie obniżamy nasze zużycie energii. Są to fakty, które uczyniły nasz Zakład produkującym w branży. To nas zobowiązuje. Zobowiązanie nas również fakt, że wśród zakładów do których tow. Edward Gierka i tow. Piotr Jaroszewicz zwracają się bezpośrednio o dodatkową produkcję jesteśmy i my. To równocześnie dowód, że o matym Kostrzynie głośno jest w wielkiej Warszawie i to od tej najlepszej strony.

Teoretyczne nasze zadania planowe są napięte, ale czy do granic wytrzymałości?

Czy to wszystko na co nas stać?

Odpowiedź twierdząca byłaby zaprzeczeniem, naszych ambicji i aspiracji, godzeniem się na zatrzymanie w miejscu — kto stoi w miejscu ten się cofa — mówi ludowe porzekadło.

A my stać w miejscu nie będziemy, chcemy iść naprzód. A „naprzód” — żywymy naprzód iść, do życia sięgnąć nowo!...

Po życie zasobne, obfite w dobrą materiałną i kulturalną, w którym najwyższą wartością jest człowiek i jego praca.

Chcemy własną aktywną postawą w pracy, ta dobra pomnażać, wzbogacać kraj i siebie samych.

REDAKCJA

Odpowiedź załogi: DODATKOWE ZOBOWIĄZANIA

Załoga Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych w odpowiedzi na Wasz list, realizując program gospodarskich poszukiwań w zakresie dodatkowej produkcji i lepszego, oszczędnego wykorzystania surowców zgodnie z Uchwałą VI Zjazdu PZPR — przyjęła następujące zwiększone zadania do realizacji w roku 1975:

1. Wyprodukowanie 1300 t ton papieru do pisania o gramaturze 65 g/m² z surowców zaszczędzonych przez obniżenie jednostkowego, w przeliczeniu na powierzchnię rzeźnia papieru do pisania o gramaturze 71 g/m² o 6 g/m² tj 8 proc. Papier do pisania o obniżonej gramaturze będzie posiadał właściwości użytkowe i parametry jakościowe zgodne z normą dla papieru do pisania o gramaturze 71 g/m². Wyprodukowany papier w KZP pozwoli na wprowadzenie na rynek dodatkowo 940.000 szt. zeszytów 60-kartkowych bez zwiększonego zużycia surowców. Efekt dla gospodarki narodowej w postaci przyrostu wartości produkcji wynosi 16,2 mln zł.
2. Uruchomienie nowej produkcji papieru introligatorskiego w kooperacji z Zakładami Twórczymi w Oławie w ilości 1.200.000 m². Obecnie papier ten jest importowany ze strefy dolarowej za który płaćmy 67 dolarów USA za 1000 m². Podjęta produkcja w 1975 r.

stanowi oszczędność dewizową w kwocie 812.000 dolarów USA.

O uruchomieniu tej produkcji powiadomiliśmy Technizybi w Łodzi, dając podstawę do rezygnacji ze środków dewizowych, przewidzianych na zakup papieru introligatorskiego. Przyrost wartości produkcji z tytułu podjęcia tej produkcji wynosi 32,2 mln zł.

3. Zwiększenie zużycia makulatury w ilości 500 ton w miejscu 450 ton celulozy słarcianowej nieobielonej. Efektem tego zamierzenia jest obniżenie materiałochłonności produkcji papierów dakowych o 1,1 mln zł.
4. Wzospodarowanie 300 ton materiałów włóknistych przez racjonalizację opakowań własnych wyrobów i wibrone wykorzystanie odpadów włóknistych. Wartość wospodarowanych surowców włóknistych dla gospodarki narodowej wynosi 1,8 mln zł.
5. Zwiększenie produkcji i asortymentu artykułów rynkowych w zakresie przetwórstwa papierniczego na ogólną wartość 8 mln zł.

Realizacja podjętych zadań stanowi łącznie:

- przyrost wartości produkcji o 56,4 mln zł.
- obniżenie kosztów materiałowych o 2,9 mln zł.
- uwolnienie imowtu ze strefy dolarowej wartości 812.000 dolarów USA.



Na budowie mini-sanatorium (fotoreportaż patrz str. 3)

Marian Wierzbowski o sobie i swojej brygadzie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

lizey godzin pracowniczych — wynagrodzenie stanowi dla niego niejako rzecz drugorzędną — aczkolwiek ważną.

Bardzo nie cierpi marnotrawstwa, myśli kategoriemi zakładu, nie przechodzi obojętnie wokół problemów innych komórek organizacyjnych — zakład uważa za swój. Jest mu wiary od dnia, w którym przyszedł do pracy. Do pracy dojeżdża ze Słomska — nigdy się nie spóźnił i nigdy nie wykorzystuje przywilejów pracownika dojeżdżającego, aby uchylić się od pracy na rzecz zakładu czy środowiska kostrzyńskiego.

Nie za rzeczy niemożliwych do wykonania, dysponent wspaniałą pamięcią za wodową. To na niejednokrotnie rozstrzyga spory — jak należy rozwiązać zagadnienie, aby było dobrze, często wbrew dokumentacji — zawsze ma rację. Stanowi nie jako „wademecum” wiedzy z zakresu naszych układów wodnych i ściekowych na terenie zakładu.

Jest pracownikiem zdyscyplinowanym i posłusznym, woli jednak kłody w pracy ma wolną rękę, kiedy zażąda polecenia — otrzymuje

do rozwiązania zadania. Wó wczas widać, że czuje się znać lepiej — jest pewny swoich umiejętności i fachowości.

Jego brygada — to zespół uparty i doskonale się rozumiejący. Nie ma przed pracownikami żadnych tajemnic. Jest szczerzy i wyrozumiały. Strasznie nie znosi kłamstwa. Zespołem kieruje na zasadzie pełnego zaufania. W pracy dokładny, często ta jego dokładność graniczy z pedanterią. To może początkowo męczyc współpracowników, ale to dobra cecha.

A co o nim mówią jego podwładni.

Pan Marian to równy chłop, ale nieśmiały, On wiele rzeczy wybaczy, ale spartolonej pracy nigdy. Jest bardzo i nie można okłamać. Choć go raz okłamało to przedziwnie.

A poza tym jego trudno okłamać w robocie, on zna zakład jak własny palec. I wie co należy robić, aby grało. Jest bardzo w pracy dokładny — często aż za dokładny — nieraz aż do znużenia. Ale to dobra cecha. Nieraz mu zadrżymy, jego uporu i zawziętości w robocie. Nie zna na powiedzenia, że to niemożliwe, a poza tym to fajny kumpel.



Narada z odbiorcami papieru Produkcja cieńszego papieru - to rocznie blisko 6,5 mln brulionów więcej

4 lutego 1973 roku Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze zorganizowały spotkanie z głównymi odbiorcami papieru zeszytowego to jest z producentami zeszytów. Celem narady było przedyskutowanie oraz zawarcie wspólnego porozumienia w zakresie możliwości obniżenia gramatury papieru do pisania z przeznaczeniem na zeszyty szkolne i bruliony.

Obecnie zeszyty szkolne w obrocie krajowym produkowane są z papieru do pisania o gramaturze 71 g/m kw. Jednocześnie jesteśmy producentami zeszytów na eksport z papieru do pisania o gramaturze 65 i 60 g/m kw. Co stoi na przeszkodzie, aby stosować papier o obniżonej gramaturze również do wyrobu zeszytów i brulionów używanych w kraju?

Dotychczas twierdzono, że przemysł papierniczy nie może zagwarantować wytworzenia papieru o gramaturze 65 g/m kw. o właściwościach takich jak papier o gramaturze 71 g/m kw. Na naradzie zaprezentowano próbki papieru do pisania o gramaturze 65 g/m kw, próbną partię zeszytów 80-kartkowych, wyprodukowanych z tego papieru. Stwierdzono, że papier do pisania o gramaturze 65 g/m kw wyprodukowany w KZP posiada parametry jakościowe nie gorsze od parametrów papieru 71 g/m kw. Natomiast główni producenci zeszytów szkolnych i brulionów — oceniając zaprezentowane zeszyty wyprodukowane z papieru o niższej gramaturze potwierdzili ich przydatność użytkową.

Odbiorcy papieru zgadzają się na podjęcie produkcji zeszytów z papieru cieńszego zasygnalizowali istnienie formalnej przeszkody jaka jest obowiązująca obecnie w naszym kraju norma, która przewiduje stosowanie do produkcji zeszytów papieru do pisania o gramaturze 71 g/m kw.

Na naradzie ustalono sposób rozwiązania tego problemu zalecając KZP robienie odstępstwa w normie na bruliony i zeszyty szkolne tak aby mogły być produkowane z papieru cieńszego. Narada zakończyła się zawarciem wspólnego porozumienia.

Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze zobowiązały się produkować papier do pisania o gramaturze 65 g/m kw. o właściwościach i parametrach jak papier o gramaturze 71 g/m kw. natomiast odbiorcy — producenci zeszytów podjęli się produkować z tego papieru zeszyty. Zawarte porozumienie zmierzające do oszczędniejszego wykorzystania surowców i materiałów, stanowi następny krok w słusznej tendencji „odchudzenia” wyrobów. Wyprodukowanie w KZP cieńszego papieru (wzrost pow. o 8,4 proc. przy tym samym ciężarze) pozwoli na wyprodukowanie ponadplanowo 1300 ton papieru rozliczanego powierzchniowo bez do datkowego zużycia surowców i materiałów. W przeliczeniu na zeszyty szkolne 60-kartkowe wyniesie to 9 mln 400 tys szt. brulionów rocznie.

Przedstawione zamierzenie stanowi jeden z kierunków gospodarskich poszukiwań na szel załogi w zakresie dodatkowej produkcji i lepszego, oszczędniejszego wykorzystania surowców. Podjęcie produkcji papieru do pisania o niższej gramaturze z przeznaczeniem na rynek krajowy jest jednym z działań, które są naszą odpowiedzią na list i sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza zalecającego nam m. in. oszczędniejszą gospodarkę surowcami, szersze wykorzystywanie makulatury, obniżanie gramatury papieru przy utrzymaniu jego wysokiej jakości oraz uruchamianie produkcji nowych, poszukiwanych na rynku wyrobów.

Zakładowe spotkania młodych przodowników pracy

Podstawowym elementem programu „Młodzież dla Postępu” jest powołanie i organizacja zespołów młodych przodowników pracy, w którym każdy członek Związku Młodzieży Socjalistycznej podejmuje nowe zadania na miarę potrzeb zakładu i własnych możliwości, z realizacji których składa sprawozdanie swojej macierzystej organizacji — w kole ZMS.

W dniu 29 stycznia 1973 r. w Związku Młodych przodowników odbyło się zakładowe spotkanie Młodych Przodowników Pracy, które podsumowało realizację programu „Młodzież dla Postępu”. Na spotkaniu odznaczono Józefa Patokę — odznaką „Młodzież dla Postępu” i stopnia, a tytuły Młody Fachowiec i Młody Mistrz Organizacji otrzymali kolejdy: Czesław Piatek, Kazimierz Siejak, Teresa Urman, Mieczysław Kosiński, Agnieszka Cywicka, Aleksan-

der Wittke, Wiesław Stec, Zbigniew Pieczyński, Zbigniew Pieczyk, Czesław Karasiewicz, Eugeniusz Kwaca, Jerzy Pietrzyński.

Na spotkaniu wręczono legitymacje kan dydatów PZPR dla rekomendowanych członków ZMS. Legitymacje wręczył sekretarz KMPiP tow. Roman Bukartyk.

Legitymacje otrzymali tow. Jerzy Dudkiewicz, Halina Kosińska, Mieczysław Kosiński, Kazimierz Siejak, Czesław Łankowski, Andrzej Zawadzki, Antoni Zawadzki, Stanisław Bugajski, Adam Karaśkiewicz.

Przedmiotem z okazji powrotu ziem zachodnich do Macierzy i 30 rocznicy wyzwolenia Kostrzyna zobowiązali się do przeprowadzenia w czynach społecznych 500 robocizgodzin oraz w czynach produkcyjnych dać dodatkową produkcję wartości 600 tys zł.

Jak informowaliśmy w nr 60 „Celuloza”, Główna Komisja Konkursowa działająca z ramienia ZPP przyznała nagrody za najlepsze projekty racjonalizatorskie zgłoszone i wdrożone na przełomie lat 1973/74. W wyniku eliminacji dokonanych przez Komisję Zakładowe poszczególne zakłady skierowały do ZPP w celu podjęcia ostatecznej decyzji 30 projektów wrog poniższego zestawienia.

— Bydgoszcz	1	z 31 zgłoszonych
— Ostrołęka	6	z 106 zgłoszonych
— Myszków	1	z 53 zgłoszonych
— Świecie	10	z 318 zgłoszonych
— Kalety	1	z 39 zgłoszonych
— Klucze	3	z 62 zgłoszonych
— Niedomice	3	z 19 zgłoszonych
— Karkonoskie Zakł.	4	z 74 zgłoszonych
— Kostrzyn	1	z 95 zgłoszonych
razem	30	na 817 zgłoszonych

Z 30 projektów Główna Komisja Konkursowa po

Wyniki Ogólnobranżowego Konkursu Racjonalizatorskiego

dokładnej analizie i sprawdzeniu danych przyznała następujące nagrody:

Jedną pierwszą nagrodę przyznano zespołowi z Ostrołęki ZPP za projekt dotyczący dyfuzji mię dystopionowej w procesie mycia masy siarczanowej z wykorzystaniem wody magnezjowej.

Efekty wynoszą 2 mln zł w skali roku z tytułu lepszego wykorzystania soli sodowych i zmniejszenia kosztów energii. Zdaniem Komisji Konkursowej rozwiązanie to może być wykorzystane w innych zakładach np. w Kostrzynie.

Dwie drugie nagrody przyznano:

- a) zespołowi z ZCP w Świecie za projekt dający zmniejszenie zużycia kleju i siarczanu glinu na MP II. Efekty roczne 10 mln zł.
- b) zespołowi z Ostrołęki ZPP za opracowanie zmniejszenia technologii masy półchemicznej z dodatkami trocin. Efekty 2 mln zł rocznie z tytułu zmniejszenia kosztów surowców.

Trzy trzecie nagrody przyznano:

- a) zespołowi Ostrołęki Postępu Technicznego Kostrzyńskich ZP za opracowanie metody Analizy Wartości projektu racjonalizatorskiego pt. „Sposób pakowania papierów arkuszykowych w folię PE termokurczliwą”. Efekty w skali roku przekraczają 10 mln zł. W orzeczeniu Komisja Konkursowa zwróciła uwagę na istotny aspekt jakim jest rozpozyszczenie tego projektu w branży. Rozwiązanie, o którym mowa zostało wdrożone przez zakłady w Ostrołęce, Kluczach, Glucholazach i Myszkowie. W innych zakładach np. w Chojnowie trwają prace nad wdrożeniem tego projektu.
- b) zespołowi z Myszkowskich ZP za opracowanie technologii i wdrożenie do produkcji papieru podłożowego do tepej winylowych produkowanych przez Zakłady Tworzyw Sztucznych w Olsztynie. Wdrożenie Efektom ekonomicznym jest zwiększenie o 1121 tys. zł akumulacji.
- c) zespołowi z ZCP Świecie za skonstruowanie i przystosowanie do pracy maszyn papierniczych cyfrowego miernika prędkości i różnicy prędkości zastosowanego przy MP I. Rozwiązanie to zostało zgłoszone w Urzędzie Patentowym. Różnica pomiędzy ceną podobnego urządzenia z importu a kosztem wykonania sposobem gospodarczym wynosi 1 mln zł.

Ponadto przyznano 4 wyróżnienia:

- a) zespołowi z Niedomickich ZP za opracowanie sposobu likwidacji SO₂ ze zbiorników ługu popiołeczki i odwiłkiacza emulowanego do atmosfery. Rozwiązanie to poprawia warunki bhp.
- b) zespołowi z ZCP Świecie za projekt dotyczący ekonomicznej gospodarki olejem opałowym podczas rozpalania kotłów węglowych.
- c) zespołowi z ZCP Świecie za projekt mający na celu zagospodarowanie ciepłej wody z II kotła sodowego i II wyparki. W wyniku tego projektu uzyskano zmniejszenie nakładów na podgrzewanie wody do celów technologicznych oraz zmniejszenie zużycia wody surowej średnio o 600m³/h.
- d) zespołowi z Karkonoskich ZP za opracowanie technologii produkcji wkładów do przechowywania negatywów filmowych.

Należy podkreślić, że w rywalizacji racjonalizatorskiej branzy cel — pap po raz pierwszy został nagrodzony projekt, który powstał w naszym zakładzie.

Wyróżnienie to powinno zdynamizować ruch racjonalizatorski w KZP i zainicjować przyszłych racjonalizatorów do poszukiwania nowych i ciekawych rozwiązań.

AM

Naukowcy współpracują z przemysłem papierniczym

Instytut Papiernictwa i Maszyn Papierniczych Politechniki Łódzkiej jest jedyną tego typu placówką w kraju. Od początku istnienia jego działalności ściśle powiązana jest z przemysłem. Niedawno podpisano porozumienie, w myśl którego Instytut uznaje się za część zaplecza naukowo-badawczego i główny ośrodek kształcenia i doskonalenia kadry dla potrzeb Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego.

Badania naukowe prowadzone w tym Instytucie w ok. 70 proc. znajdują zastosowanie w gospodarce narodowej. Spośród ważniejszych prac warto wymienić opracowanie technologii wykorzystywania trocin odpadowych z tartaków i celulozowni — do produkcji włóknistych mas papierniczych. Została ona już wdrożona w zakładach w Ostrołęce i Świeciu, a w najbliższym czasie przewiduje się wykorzystanie jej w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych. Zastosowanie nowej technologii przyniosło w ciągu roku oszczędności surowcowe wartości około 100 mln zł. Rozwiązania proponowane przez naukowców z PE wdrożono w br. w zakładzie we Wrocławiu. Jak dotychczas, dają one bardzo dobre rezultaty.

Oryginalnym dziełem naukowców z PE jest konstrukcja tzw. prasy powietrznej — do odwadniania i suszenia papieru. W odróżnieniu od prasy mechanicznej, umożliwia ona uzyskanie papieru o znacznie mniejszym procentie wilgotności, bez zmiany jego struktury. Jest to szczególnie korzystne dla tzw. papierów chłonnych, filtracyjnych oraz higienicznych. Niebawem prototyp tego urządzenia rozpocznie prace w Jeźlinie.

W PE opracowano i opatentowano metodę, która dzięki zastosowaniu tzw. frakcjonowania makulatury pozwala uzyskiwać papier o zwiększonej wytrzymałości. Zaprojektowano już specjalne urządzenia służące do tego celu, a niebawem powstania ich prototypy. Prowadzi się tu również studia techniczno-ekonomiczne nad modernizacją maszyn papierniczych.

Naukowcy z PE, wspólnie ze specjalistami z resortowego Instytutu Celulozowo-Papierniczego pracują obecnie nad dwoma problemami węższymi. Zajmują się badaniami nad możliwościami większego niż obecnie wykorzystania makulatury do produkcji papieru i tektury oraz bardziej racjonalnym stosowaniem drewna liściastego przy wytwarzaniu materiałów papierniczych.



Na zdjęciu z lewej: dyrektor KZP odznacza Józefa Patokę odznaką „Młodzież dla Postępu”. Roman Bukartyk — sekretarz KP wręcza legitymacje kandydaćce Jerzemu Dudkiewiczowi (zdjęcie z prawej).



Jeden z wielu dni minisanatorium



Grupa z Wydziału Ochrony Środowiska



Grupa z Wydziału Celulozowni



Grupa z Wydziału Papierni



Grupa z Wydziału Przetwórstwa



Godzina 7.30 gabinet dyrektora. — „Kolego Szostak proszę na godzinę 10 poprosić do Ośrodka kierowników — komórek produkcji podstawowej — oto wykaz osób, które winny obowiązkowo przybyć do sali kregielni. Godzina 10 — Ośrodek Rekreacyjny — Sala kregielni.

Są wszyscy? — tak jest panie dyrektorze — melduje Fr. Szostak. Koledzy do jutra do godziny szóstej trzeba zastąpić siatką sufit w kregielni — jest tego około 150 m kw. Na tyle fachowych rąk to nie wiele. Materiały i narzędzia są do pobrania u kol. Słosarczyka. Reszta należy do panów. Kol. Szostak prosi pisac.

Kol. Czerwiński wykona zbrojenie na polu pierwszym, kolega Drewniak pole następane w kolejności po nich — papiernia i przetwórstwo. Robota musi być wykonana do jutra rana, inaczej nie będzie frontu robót dla murarzy. Są pytania? Dziękuję i do roboty. Kolego Szostak proszę co trzy godziny meldować mi o postępie robót.

Nie powiem żeby zabierali się z entuzjazmem do wykonywania zadania. Każdy miał sto różnych powodów, dla których chętnie odmówiłby pracy na

kregielni. Nikt jednak nie podejmował dyskusji na ten temat z odległości mniejszej niż 10 m od dyrektora. Wszystko co mieli do powiedzenia mówili między sobą — że plany, że grypa, że brak rusztowań, że co on sobie myśli itp. Wreszcie poszli.

Kierownik budowy Słosarczyk w rozmowie ze mną wyraził przekonanie, że tego nie zrobią za trzy dni. Był zdziwiony kiedy wyraziłem przekonanie, że mimo wszystko robotę wykonają.

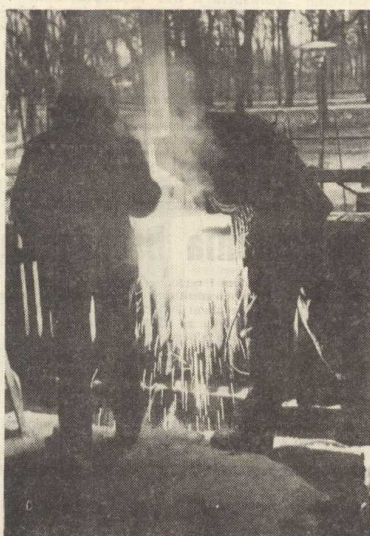
Godzina 12. Przybyły pierwsze grupy do roboty. Byli to pracownicy z Celulozowni i Ochrony Środowiska. Zaczęli ostro. Następnie przybyły grupy z Papierni i Przetwórstwa. Robota ruszyła jak z kopyta.

Godzina 20. Szostak mógł zameldować o wykonaniu zadania.

Najazutrz murarze mogli przystąpić do prac tynkarskich. Warto odnotować jeszcze jedno.

Pracownicy Celulozowni i Przetwórstwa, tak rozmakowali w pracy przy budowie ośrodka, że w następnym dniu to co uzbrolili to jeszcze i zabetonowali.

Komentarz zbędny.



Z życia partii

W styczniu przyjęto w szereg PZPR w naszym Zakładzie 14 kandydatów. Najwięcej - 5 kandydatów wstąpiło w SOWI: tow. tow. W. Słec, R. Baranowski, Cz. Bański, M. Kobal, Cz. Wołak, J. Wójcik. OOP Ochrony Środowiska tow. Wł. Czerniak; OOP Przygotowania Drewna tow. Krzymarek, H. Robaszewski OOP Wykahnaln. Przetwórstwo tow. tow. W. Sokotowski, W. Zdzitowiecki OOP Papiernia J. Wojciechowski, OOP Energetyczny tow. Wiesława Michałak.

W styczniu odeszli do innego przedsiębiorstwa tow. Bruno Kwarcisz z OOP Celulozowni, tow. K. Wesolowski z OOP Papiernia, zmarli tow. H. Rytter z OOP Warsztaty, Skarżniński tow. Z. Mikulski z OOP Administracja tow. Tański z OOP Transport, tow. St. Lange z OOP Warsztaty, tow. Baszczyk z OOP Energetyczny.

Na koniec stycznia Organizacja partyjna w KZP liczyła 280 członków w tym 34 kandydatów.

W OOP Energetyczny nastąpiła zmiana I sekretarza. Do funkcji sekretarza tow. Krwński przeszedł do pracy w innym przedsiębiorstwie na tego miejsce wyznaczony H. Walnera długoletniego aktywistę partii. Tow. H. Wajnerowi gratulujemy i życzymy dużego sukcesu w nowym stanowisku w pracy partyjnej.

Tow. Krwński i tow. H. Janik przeszli do pracy w innych przedsiębiorstwach. Są to towarzysze o długoletnim stażu partyjnym i o dużym doświadczeniu. Wytłoczyli oni dużo sukcesów do organizacji partyjnej KZP PZPR składa im serdecznie po dziękowania i życzy wielu sukcesów i zadowolenia w nowej pracy.

6. 02. 1975 r. odbyło się posiedzenie KZP PZPR w sali Plenum aktwu OOP, na którym omówiono bieżące zadania partii w świetle listu skierowanego do naszego przedsiębiorstwa przez I Sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i Prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza. Z treścią listu członkowie zakładowej organizacji partyjnej zapoznali się w styczniu br.

Z działalności Rady Zakładowej

W dniu 21 stycznia br. odbyło się Plenum Rady Zakładowej. Tematyka posiedzenia była następująca:

1. Analiza funduszu plac za rok 1974
2. Omówienie warunków zdrowotnych zakładu
3. Zatwierdzenie sprawozdania finansowego Rady Zakładowej i PKZP
4. Zatwierdzenie planów pracy KZP i Komisji problemowych
5. Sprawy bieżące:
 - a. pożyczki z Z.F.M.
 - b. zapomogi bezwzględne
 - c. opłata wczasów dla krwi dawców.

Ad. 2. Omówienia warunków zdrowotnych zakładu dokonali lekarz zakładowy Ob. Maron i kierownik działu BHP Ob. Janaszewicz. W wypowiedziach podczas dyskusji zwracano szczególną uwagę na brak klimatyzacji oddziałów uciążliwych (Warszelnia, Bielarzia, Siłownia) oraz na brak klimatyzacji mikroklimat panujący w Kostrzynie. Dyskutowano podkreślając również, iż w okresie ostatecznym 4-ech lat uczyniono wiele pozytywnych przedsięwzięć dla łagodzenia i eliminowania przyczyn i skutków powodu tych zachorowań pracowników. Pytano się kiedy wreszcie KZP otrzyma karetkę pogotowia. Oczekujemy w tej sprawie odpowiedzi ze strony Dyrektora.

Ad. 3. Sprawozdanie finansowe RZ przedstawił sekretarz Rady Ob. Frackowiak. Nadwyżka budżetowa w kwocie 18 317 zł Plenum przeznaczyło na działalność socjalną.

Sprawozdanie finansowe Kasy zapomogowo-pożyczkowej siołyla kasjerka Ob. Drozdowska. Ze sprawozdania wynika, iż w 1974 r. udzielono pożyczek w sumie 6 312 700 zł, chwytów w kwocie 41 700 zł. Plenum oceniło przedkładane sprawozdanie za 1974 r.

Ad. 4. Zapomogi bezwzględne otrzymali: Władysław Ostrowski, Józef Szymaniecki, Feliks Bialek, Jan Kapusta.

Pomoc rzeczową otrzymali: Henryk Stawicki, Danuta Leszczyńska, Zofia Sep.

Pożyczkę zwróciła z funduszu mieszkaniowego otrzymał: Michał Hajdasz. Członkowie Rady Zakładowej zwierzono dopłaty do wczasów wynoszących w tym roku następujących honorowych dawców krwi: Bolesław Tański, Bo. Bronisława Rycwińska, J. J. Nurza Pataja, Tadeusz Niewowski, Włodzimierz Niewowski, Bogdana Malanysz, Władysław Tański.

Plenum Rady miało również w tym roku na uwadze film o "Potop" oraz festiwalowe bilety na występ Haliny Kunickiej i Lucjana Krydzkiego z zespołem "Piłki".



Młodzi kostrzyńska przebywająca na zimowisku w Karpinkach pow. Jelenia Góra głosno wycieczki do Zaklaski. Podczas 2-tygodniowego wycieczki stwożyliśmy prawdziwy raj. Było miło, weselo

Halinka Drohomirecka prowadziła kronikę. Podczas 2-tygodniowego wycieczki stwożyliśmy prawdziwy raj. Było miło, weselo

»Raj na Ziemi«

i bardzo fajnie. Zostały miłe wspomnienia i pamiątki. Każdy uczestnik zimowiska otrzymał plaketkę oraz widokówkę „Ziemia Jeleniogórska”. Kiedy nadjechali auto busy KZP zrobiło nam się smutno. Niestety trzeba było wracać. W imieniu kadry i uczestników zimowiska gorąco dziękujemy KZP za patronowanie i finansowanie wspólnego wycieczki do 4 dzieci.

MIROSLAWA PEZOWICZ

Uczestnicy zimowiska dedykują KZP swoją obowiązkową pieśń.

*Tu do Karpink przyjechali
No i to szkole zamieszkałi
Na sudeckiej ziemi tej
By pracowac i pożytkować
Wychowując się społeczenie
Aż do ostatniego tchu.*

Ref. *Dobrze nam, dobrze wam
Dobrze nam, dobrze wam
Dobrze nam, dobrze wam
Tu radość i życie w sercu
W zimowisku KZP
Niec nam żyje, żyje KZP.*

*Rada Bogów dobry ludzie
Nam nie bądźcie żądzą w budzie
To na górki, to na skałki gonij nas
Zarcie iagle nam wypychaj
Do żółtków ubijaj
No i tak tu u nas jest.*

Ref. *Dobrze nam, dobrze wam...*



Uwaga wędkarze!

W celu wyjaśnienia wątpliwości niektórych wędkarzy Zarząd Koła PZW „Celuloza” przypomina, że obowiązują kolegielógów spod znaku „kijka” zarządzenie Powiatowej Rady Narodowej w Gorzowie Wlkp. Nr 10/70 z dnia 12. 05. 1970 r.

Wspomniane zarządzenie ustala, że:

- wody na odcinku od 4—1 km prawego brzegu rzeki Warty w okolicy lech wsi Warniki
- wody od 12—15 km lewego brzegu Warty
- oraz całość wód basenu Słońsk — Kostrzyn uznane zostały za obręby ochraniające naturalne tarliska ryb.

Na odcinkach tych łowienie ryb i jazda środkami pływającymi jest zabroniona w okresie od 15. 03. — 15. 06. każdego roku. Przestrzegania powyższego wymaga etyka wędkarska i ochrona naturalnego środowiska.

Za Zarząd Koła PZW Nr 2 Kostrzyn
Prezes
(Jan Trala)

Miejska Rada Narodowa uchwaliła plan i budżet na rok 1975

7. 02. 1975 r. odbyła się sesja Miejskiej Rady Narodowej nt. Planu i Budżetu miasta na rok 1975. Oprócz radnych w obradach uczestniczyli dyrektor Biura Powiatowej Rady Narodowej w Gorzowie Wlkp. mgr Kosiński oraz kierownicy instytucji i przedsiębiorstw w Kostrzynie. O Radę uchwaliła pamięć niedawno zmarłego radnego MRN Ob. H. Ryttera. Po stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu radnego z powodu śmierci, Rada uzupełniła swój skład przy mując Ob. Tadeusza Świtka nauczyciela Szkoły Podstawowej Nr 1.

Jednogłośnie uchwalono plan pracy Miejskiej Rady Narodowej i jej Prezjum. Z planu pracy wynika, że Miejska Rada Narodowa będzie w bieżącym roku pięć sesji zwyczajnych, których tematem będzie:

1. Plan i budżet miasta na rok 1975.
2. Sprawozdanie z wykonania planu i budżetu miasta za rok 1974 — usługi

dla ludności w Kostrzynie.

3. Problemy służby zdrowia.
4. Wolny czas po pracy, kultura, turystyka i sport.
5. Plan i budżet na rok 1976.

Jednym z punktów obrad były interpelacje radnych. Głos zabierali radni: Mirosława Pezowicz, Halina Ignatowicz, Wincenty Hubski, Witold Zak, Andrzejewski, Kapka, Ryszard Garstka.

Mówcy poruszyli sprawy interesujące wyborców. Między innymi mówiono o braku opieki lekarskiej w szkołach, o złej nawierzchni na ulicach miasta (jak np. ul. Waszkiewicza, Zielona), braku oświetlenia na moście nad Wartą, o braku opieki nad psami które zanieczyszczają klatki schodowe (na Osiedlu Leśnym blok 5a). Z wielkim oburzeniem mówiono o niegrecznej i niekulturalnej postawie taksówkarzy w Kostrzynie.

Stwierdzono, że władze winny odebrać koncesje w celu z nich Skrzytkowano przedsiębiorstwo ZREMB na Osiedlu Leśnym, które magazynuje skrzynie na boisku sportowym.

Głównym tematem obrad był „Plan i Budżet miasta na rok 1975”. Materiały zostały wcześniej wysłane Radnym dolego Naczelnik Miasta przedstawił w skrócie najważniejsze pozycje budżetu.

W dyskusji nad planem zabrał głos radni: M. Stępek, W. Zak, R. Garstka oraz komendant OSP Niewinowski. Dyskutowano o dofinansowaniu niektórych kierunków działalności a zwłaszcza gospodarki komunalnej i mieszkalniowej.

Rada przyjęła przedstawiony plan i budżet na rok 1975. Ponadto Miejska Rada Narodowa podjęła uchwałę w sprawie ponownego przystąpienia miasta Kostrzyn do konkursu „Miasta gospodarności”. M. S.

Kolorowe hobby starszego sierżanta Janusza Łysaka

Janusz Łysak — malarstwo olejne. Ma na swoim koncie wiele obrazów, których malowanie rozpoczął tu właśnie w Kostrzynie, gdzie mieszka na stałe, wraz z rodziną.

Z zawodu Pan Łysak jest starszym sierżantem MO i pracuje w Kostrzynie. Mieszkanie Państwa Łysaków — nazwaliśmy galerią obrazów. Wszędzie na ścianach obrazy, obrazy i to o tyle cenniejsze, że malowane własnoręcznie przez Pana Janusza Łysaka.

Jedne przedstawiają forte inne zwoje — śliczne egzotyczne pejzaże, a niektóre z nich różnokolorowe kwiaty. Obrazy swoje Pan Janusz prezentował na wielu wystawach, w tym dwukrotnie w Kostrzynie, w Domu Techniki oraz w dniu Świąt Lipcowego podczas „Jarmarku” kulturalnego.

— Trzeba przyznać Panie Januszu, że wystawa Pana obrazów cieszyła się dużym powodzeniem, zapewne wszyscy mieszkańcy Kostrzyna i nie tylko obejrzeli Pana obrazy.

— I ja również ciesze się z tego, że wystawa cieszyła się powodzeniem, a myślę że rozbiwa nas jeszcze bardziej niż moja radość z powodu udanej wystawy, pewna zabawa przygodą, którą przytrafiła mi się w dniu wystawy. Otóż jeden ze zwiedzających o mało nie kupił dziesięć obrazów.

— Dlaczego powiedział Pan „o mało” nie kupił. Czy mam rozumieć, że nie kupił wcale.

— Ano właśnie, bo kiedy wymieniono cenę i zapłaciłem się, czy stać Pana na kupno dziesięciu obrazów, zrobił zdziwioną minę i powiedział „A tam z tyłu na ramieniu jest cena po 34 zł za sztukę”.

— Tak zgadzam się tylko, że to tyle kosztuje nie obraz z ramą a sama rama bez obrazu. Po prostu był to nieodwrocenie metki z ceną. No i w końcu mi zwiedzający kupił dwa obrazy.

— Głównym tematem Pana obrazów są...

— Jak Pan tu widzi, w moim mieszkaniu tematy obrazów są na honorowych miejscach porożeczone i tak są to i kwiaty, forte Kostrzyna, pejzaże.

— Kiedy najlepiej się Panu pracuje?

— W wolnych chwilach, a tak naprawdę to bardzo chętnie pracuję o zachodzie słońca.

— Z tego prosty wniosek, że wykorzystanie Pana każdą wolną chwilę po to tylko, żeby pracować, ciekaw jestem ile zdążył Pan w wolnych chwilach namalować obrazów?

— Dokładnie?

— No powiedziamsy w przybliżeniu.

— A więc około stu, a może sto.

— I tu wtrąca swoją uwagę żona Pana Janusza —

— Januszu nie przesadzaj, przecież malujesz dopiero niecały rok.

— Proszę Pana do tej pory mój mąż namalował, a może sromujemy policzyć, no się osiemdziesiąt obrazów.

— To bardzo dobrze proszę Pana, byłbyśmy Panu bardzo wdzięczni gdyby Redakcja „Celulozy” otrzymała od Pana setny obraz.

A teraz takie delikatne pytanie, czy dużo ma Pan chętnych nabywców swoich dzieł.

— Wie Pan, o ile chodzi o handel, to jak naprawdę biznesu nie robię „upłyniam” je po prostu w formie prezentu, się to przeważnie rodzinie. A za pieniądze znajdujący się chętni, ale nie to dla mnie ma najistotniejsze znaczenie.

— Tak, rozumiem. A czy żona przeszkadza czy raczej pomaga?

— Bardzo, bardzo dużo mi pomaga i dodaje mi otuchy, chęci, zapалу. Bardzo często zawiązuje swoje żonie.

— Nie rozmawialiśmy jeszcze o Pana pracy zawodowej?

— Pracuję w organach ścigania, obecnie jestem w stopniu starszego sierżanta.

— Czy pracą daje Panu zadowolenie?

— Tak. Pracujemy precyzyjnie w obronie spokoju społecznego.

— Najczęstsze interwencje?

— To są piacy. Ludzie bardzo nieodpowiedzialni.

— A jak Pan godzi pracę zawodową z takim hobby?



— Odpowiem w ten sposób, że moja praca zawodowa to praca dla społeczeństwa, a hobby to dla własnej satysfakcji.

— Pana marzenie?

— Żeby moje obrazy jak najprędzej znalazły się na ogólnopolskiej wystawie.

— Gorąco życzę Panu w imieniu Redakcji „Celulozy” no i własnym dobrućcia do wystawy ogólnopolskiej. I czekamy w redakcji na Pana setny obraz, który zapewne przyniesie Czytelnikom naszej gazety.

Dziękujemy za rozmowę.
Rozmawiał: RYSZARD PASICH

Dziękuję...

PANIE REDAKTORZE.

W styczniu br. przebywałem na kuracji w Sanatorium Chorób Zawodowych ZZ Chemików w Dusznikach Zdrój. Pragnę za pośrednictwem „Celulozy” podziękować za ten personel sanatorium wraz z jego dyrektorem i naczelnym konsultantem za wspaniałą, troskliwą opiekę i serdeczność z jaką odnośnie się tam do mnie i w ogóle do wszystkich kuracjuszy. Ta wytworzona przez personel bardzo miła atmosfera oraz wspaniała kuchnia sprawiły, że szybko dochodziłem do pełni zdrowia.

KURACJUSZKA

Sukces ZOS-owców



W Urzędzie Powiatowym w Strzelcach Krajejskich dnia 27.01.1975 r. odbyło się uroczyste podsumowanie współzawodnictwa w zakresie Obrony Cywilnej na szczeblu powiatu. Miło nam poinformować, że Zakładowy Oddział Samoobrony przy KZP Zakład w Dreźnie zdobył I miejsce wśród ZOS-ów w powiecie. Kierownikowi zakładu Inż. Tadeuszowi Stachowiowskiemu wręczono puchar przechodni Stefana Obro-

ny Cywilnej powiatu i przekazano podziękowania dla wszystkich ZOS-ów za wkład pracy w umacnianiu obronności kraju. Jak nas zapewnili ZOS-owcy z Dreżdenka z łobycie pucharu za rok 1974 jest dla nich nie tylko wyróżnieniem ale również zobowiązaniem do takiej pracy aby puchar utrzymać przez następną lat.

RYSZARD TOMCZUK



Dla naszych maluchów

Urządzenie zabaw noworocznych dla dzieci pracowników naszego Zakładu ma już wieloletnią tradycję. Każdego roku, w jednym z dni stycznia maluchy wystrojone w kolorowe czapy, kapełuszki i kostiumy spotykały się w sceny przyprawione balu z sutfiu zwiastując się serdecznie, na głowy syple konfetti. Niecierpliwie a nieraz radośnie z bożnią ozdobą się rozdawała podarzków bo chwila, w której z rąk brodatego Mikołaja otrzymuje się paczuszkę jest jednak najwspanialszą.

Później, już po zapoznaniu ciekawości co jest w paczeczce, można potańczyć w koleśku, niż oranda, jeść ciasteczki i pić się czekoladą. A wszystko to przeżywa się wesoło i miło w atmosferze wzajemnej pomocy.

Na zdjęciach: Tak bawiono się w Kostrzynie n/O i w Dreźnie.

ZYCIE PARTII z grudnia 1974 roku
Kronika Partyjna — 31 października — 15 listopada 1974
Członek Biura Politycznego KC, minister spraw zagranicznych tow. Stefan Olszowski spotkał się z zarządem kostrzyńskiej „Celulozy” oraz dokonał aktu dekoracji sztandaru zakładowego Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

ILUSTROWANY FURIER POLSKI z dn. 5.01.1975.
Na sesji Powiatowej Rady Narodowej w Gorzowie uchwalono plan społeczno-gospodarczego rozwoju powiatu. Czytamy: „Szczególnie duży wzrost produkcji przewidywany jest w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych”.

GAZETA ZIELONOGÓRSKA z dnia 7.01.1975.
Artykuł pt. „Dobry rok zaplanowany w Dreźnie” zaczyna się od słów: „Fabryka Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych w Dreźnie rozpocznie zakończyła rok 1974, dając gospodarce narodowej produkcję wartości 127 mln złotych”. Dalej omawia

wiane są osiągnięcia i perspektywy rozwoju tej fabryki.
NADODRZE z 15.12.74 — 11.01.75.
„Ziemia Lubuska” (kronika wydarta z 1974 r.).
Czerwięc — 21 czerwca gościł na Ziemi Lubuskiej

tyku: „Tutaj jak w retoryce zaobserwować można wszystkie procesy społecznej kariery całego regionu... efekty ludzkiej pasji zaangażowania po prostu — obraz tworzenia się nowego społeczeństwa... Czasy te określone dziś mianem pionierskich, to okres doprawdy heroicznego wysiłku, a ich wykładnikiem dwa miały symbole ostatniej wojny: Głogów i Kostrzyn, zniszczone w ponad 90 proc. Działy mogą być one innym już symbolem i piękną kłamiarą Trzydziestolecia na Ziemi Lubuskiej Miasta Wybudowane od podstaw zaczęły bo w tym czasie swój nowy, współczesny życiorys... Wymazany w roku 1945 z mapy Kostrzyn to obcym znanym w kraju zakład papierniczy”.

GAZETA ZIELONOGÓRSKA z dnia 21.01.75.

W Zielonej Górze odbyło się spotkanie kierownictwa WRZZ, WKSPiF, UW i WFS z przewodniczącymi rad zakładowych zakładów pracy, przy których istnieją kluby sportowe będące

kierowców bardzo ostro i niebezpieczny zakreślił.

GAZETA ZIELONOGÓRSKA z dnia 23.01.75.
W artykule „Partia w zakładzie przemysłowym” omawia się zadania, stojące przed organizacjami partyjnymi w związku z wprowadzeniem nowych metod zarządzania. Autor stwierdza, że działanie w tym kierunku rozwoju „Stilon” „Doza met” i Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze.

Ten sam numer GAZETY ZIELONOGÓRSKIEJ zamieszcza artykuł pt. „Wygrali wszyscy” którego tematem jest Ogólnokrajowy Konkurs Usprawnienia Gospodarki Materiałowej. Czytamy: „W Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych przodkowie się ciekawie omyśli oszczędzania opakowań”.

GŁOS PRACY z dn. 29.01.75.
„Papieru kaseto” w oparciu o technologie z Zielonej Górze produkowały zakłady papiernicze w Kostrzynie” informuje artykuł „Rok pod znakiem produkcji antyimportowej”. A. K.

Prasa o Kostrzynie

kiej I sekretarz KC PZPR Edward Gierk. Odwiedził on w towarzystwie członka Biura Politycznego, ministra Obrony Narodowej gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego młn Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze. Listopad — „Kostrzyńska Celuloza” otrzymała Sztandar Pracy II klasy. Wreczenia dokonał Stefan Olszowski”.
STOLICA, dn. 19.01.75.
„Lubuska Panorama” prezentuje Trzydziestolecie naszego województwa. Oto fragmenty tego obszernego ar-

tyku: „Tutaj jak w retoryce zaobserwować można wszystkie procesy społecznej kariery całego regionu... efekty ludzkiej pasji zaangażowania po prostu — obraz tworzenia się nowego społeczeństwa... Czasy te określone dziś mianem pionierskich, to okres doprawdy heroicznego wysiłku, a ich wykładnikiem dwa miały symbole ostatniej wojny: Głogów i Kostrzyn, zniszczone w ponad 90 proc. Działy mogą być one innym już symbolem i piękną kłamiarą Trzydziestolecia na Ziemi Lubuskiej Miasta Wybudowane od podstaw zaczęły bo w tym czasie swój nowy, współczesny życiorys... Wymazany w roku 1945 z mapy Kostrzyn to obcym znanym w kraju zakład papierniczy”.

członkami Wojewódzkiej Federacji Sportu. W narodzie uczestniczył m.in. prezydent wiceleży KZP. Generalny wniosek z narady: kluby sportowe mogą liczyć na pomoc zakładów pracy.

GAZETA ZIELONOGÓRSKA z dnia 22.01.75.
Z artykułu „Zamierzenia gorzowskich drogowców” dowiadujemy się, że „zmierzony zostanie 1,3 km od ciek drogi wodociąg i Kostrzyna do Debn, dzięki czemu zniknie utciążliwa dla



Jerzy Leszczyński

FRASZKI

KON I WÓZ

Koń ciągnie wóz tylko dlatego, że przywiązany jest do niego.

JEDYNA MOŻLIWOŚĆ

Małeńka płazyna, gdy wybiec się zdoła — to jedynie w szponach orła lub sokoła.

POMYŁONY

Rwać sobie włosy z głowy zaczyna, gdy widzi, że mu grozi łysina.

PRZEBIEGLY

Odnosił zwycięstwo w biegach dzięki posiadaniu chodów — postarał się o niedopuszczenie szybszych do zawodów.

STARE WYDANIE

Encyklopedie chodzące są może wszystkich ledzące, lecz już nie nadążające.

ODWAGA

Do odważnych świat należy — ichżom jednak łatwiej przeżyć.

TRUDNE PRZEJŚCIA

Pieszy o litość żebrze — zisłaj na każdej zebrze.

PRAWO JAZDY

Fruj powoli — szycie boli.

KRĘTE DROGI

Czasami, żeby wypłynąć, koryto trzeba ominąć.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Przydatny w budownictwie; 5. Np. harcerski; 9. Góry z Jaworem; 10. Germański Zeus; 12. Nie żył nosa; 14. Zwolenniczka; 16. Brat Lecha i Czecha; 17. Największa wyspa w Archipelagu Malajskim; 18. Mieszkaniec pogańca Francji i Hiszpanii; 19. Publicznie ogłoszony rokz sultana do wezry; 21. Snadochronowy lub w dal; 23. Śpiączka; 26. Smar okretow; 27. Lotr; 28. Odkrywca chromosomy Słońca; 30. Wbytny reżyser i aktor francuski; tur 1912 r.; 31. Hodowana jest w ogródkach; 32. Miasto w Macedonii; 3. Dostojęstwo.

PIONOWO: 1. Czar, urok; 2. Jesienny kwiat; 3. Kolega kapeluszka; 4. Koń myśliwski; 5. Autor „Uwag o śmierci niechybnej” (1707—1780); 6. Wierzb; 7. Ogrzewa juhasu; 8. Największa bitwa jednostek pancernych II wojny światowej; 11. Usunął ostatniego cesarza Rzymu Augustulusa i ogłosił się królem Italii; 13. Państwo którego 70 proc. powierzchni zajmują Alpy; 15. Australijski niedźwiadek; 18. Jest w soku bur-

ków cukrowych; 20. Stolica stanu Kolorado; 21. Trybuna dla widzów na polu wyszczigowym; 22. Prawy dopływ Wągu; 24. Jedno z imion nekursora współczesnej po wleści krminalnej; 25. Osło nęcie się przed ciemem w walce bokserkiej; 27. Tkani na o wylaczonym deszeniu; 29. Część seta.

CELULOZA

— organ prasowy Samorządu Robotniczego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Redakcja kostrzyńska ul. Słowackiego 10. Redaktor naczelny: Stanisław Borok. Przewodniczący kolegium: Tadeusz Romaszki. Szefcaan Zawadzki. Skład lamant: chemigrafia: Zielenogórskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Zam. 348 E-336



Aktyw związkowy KZP na wyjeździe

1	2	3	4	5	6	7	8
	A			A	L	E	R
		9			W	G	
10	11	T		12	R	A	M
13		E		15		R	U
16		D		18		N	
		19		20			
21	L	K	O	23	N		25
26				27	A		
28		29		30			
		31					
32				33			